

POSTANOWIENIE

Dnia 21 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku M. B., M. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o ustalenie istnienia bądź nieistnienia ubezpieczeń społecznych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 marca 2014 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni M. B. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 lipca 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2013 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację M. B. od wyroku z dnia 11 października 2012 r. Sądu Okręgowego w G. oddalającego odwołanie wnioskodawczyni od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B., którą objęto M. B. (dalej: „zainteresowany”) ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o świadczenie usług.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zarzuciła: I. naruszenie przepisów postępowania, tj.: 1) art. 328 § 2 k.p.c., przez pominięcie rozważań dotyczących przyczyn uznania, że umowa łącząca strony była umową starannego działania, nie zaś umową rezultatu; twierdzenia, że przemijalność efektu pracy ma znaczenie dla jego oceny jako dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.; naruszenia przez strony umów z dnia 4 stycznia 2010 r. oraz 1 lutego 2010 r. zasady swobody umów; 2) art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób arbitralny i dalece dowolny, wykraczający po granice logiki i doświadczenia życiowego; II. naruszenie

prawa materialnego, tj.: 1) art. 65 ust. 1 (prawidłowo: § 1) oraz art. 65 ust. 2 (prawidłowo: § 2) k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w błędnej wykładni umów z dnia 4 stycznia 2010 r. oraz 1 lutego 2010 r. zawartych przez skarżącą oraz zainteresowanego i uznanie, że były to umowy mające charakter umów starannego działania, niemożliwe było dokonanie testu na istnienie wad fizycznych dzieła, rezultat pracy nie miał charakteru samoistnego oraz były to umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c.; 2) art. 353¹ k.c., przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której treść umowy przy poprawnym dokonaniu jej wykładni wskazuje, że zamiarem stron i celem działania było zawarcie umowy o dzieło; 3) art. 750 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, że umowy z dnia 4 stycznia 2010 r. oraz 1 lutego 2010 r. są umowami o świadczenie usług w rozumieniu tego przepisu i mieszczą się w granicach jego zastosowania; 4) art. 627 k.c., przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że rezultatem materialnym dzieła w rozumieniu tego przepisu może być jedynie konkretna rzecz oraz na pominięciu faktu, że rezultatem materialnym dzieła może być również doprowadzenie rzeczy do określonego stanu; 5) art. 627 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w niezakwalifikowaniu umów z dnia 4 stycznia 2010 r. oraz 1 lutego 2010 r. jako umów o dzieło; 6) art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm., dalej: „ustawa systemowa”), przez jego niewłaściwe zastosowanie do umów z dnia 4 stycznia 2010 r. oraz 1 lutego 2010 r. i uznanie, że zainteresowany podlegał ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu z tytułu wykonywania tych umów.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniony został po pierwsze - występowaniem istotnych zagadnień prawnych, co do: 1) niejasności kryteriów rozróżnienia zobowiązania rezultatu od zobowiązania starannego działania w przypadku, w którym przedmiotem umowy jest cykliczne

doprowadzanie rzeczy w niej oznaczonej do konkretnego stanu; 2) wpływu określenia przez strony zobowiązania jednej z nich jako zobowiązania rezultatu na możliwość zakwalifikowania przedmiotu tej umowy jako dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.; 3) konieczności określenia granic odmiennej od woli stron wykładni i kwalifikacji prawnej umów zawieranych pomiędzy tymi stronami w sytuacji, gdy treść umowy, jej cel oraz zgodny zamiar stron wskazują na jej konkretny charakter zgodny z wykładnią dokonaną przez strony umowy i wymogów prowadzenia takiej wykładni i kwalifikacji prawnej oraz po drugie - potrzebą dokonania wykładni budzącego poważne wątpliwości art. 627 k.c. poprzez określenie, czy przedmiotem umowy o dzieło może być zobowiązanie przyjmującego zamówienie do cyklicznego doprowadzania rzeczy do stanu określonego w umowie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie zachodzą przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na konieczność rozstrzygnięcia występujących w sprawie istotnych zagadnień prawnych oraz potrzebę wykładni art. 627 k.p.c. ze względu na formułowane przez skarżącą wątpliwości, gdyż kwestie te zostały rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W wyroku z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (LEX nr 1341964) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa o dzieło i umowa zlecenia należą do umów o świadczenie usług, jednak ich zakresy są odrębne. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponieważ umowa zgodna z wolą stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., a w takiej sytuacji art. 65 § 2 k.c. nie ma zastosowania. Z kolei w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115) Sąd Najwyższy stwierdził, że rezultatem pracy i umiejętności ludzkich, o których stanowi art. 627 k.c. nie może być sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej

czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.). W konsekwencji, o ile przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, to odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat. Z uwagi na powyższe w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy (por. wyrok z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNPAiUS 2001 nr 16, poz. 522); obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów (por. wyrok z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310); powtarzalne tłumaczenia dokumentów branżowych nie wykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (por. wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127); prowadzenie szkolenia dla kandydatów na kierowców (por. wyrok z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115); odpeschczanie śliwek (por. wyrok z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (LEX nr 1341964)).

Z ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że w ramach spornych umów zainteresowany zobowiązał się do codziennego wykonywania prostych i powtarzających się czynności takich jak zamiatanie, odkurzanie, usuwanie zanieczyszczeń z części wspólnych budynku, wygrabianie liści oraz zanieczyszczeń z zieleni i kwietników, poranne odśnieżanie powierzchni przynależnej do budynków. Okoliczność ta w powiązaniu z zastrzeżeniem w umowach częstotliwości wykonywania konkretnych prac, ich jednorazowym odbiorem, zobowiązaniem się przez wykonawcę do usunięcia wad w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia zastrzeżeń, obniżeniem wynagrodzenia w wyniku niewykonania obowiązków wynikających z umowy oraz niedokładnego lub niestaranego wykonania prac, a nadto stale zmieniającym się „stanem rzeczy istniejącym po wykonaniu określonych czynności”, uniemożliwiającym poddanie kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu, wskazuje, że zawarta przez strony umowa w istocie nie była umową o dzieło, ale umową o świadczenie usług. W takiej sytuacji

trudno bowiem uznać, że wykonawca ponosił odpowiedzialność za wady „dzieła”, mającego - w ocenie skarżącej - polegać na „cyklicznym doprowadzeniu rzeczy do stanu określonego w umowie”.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.